

Apel w sprawie szlabanów na osiedlach. "Nie można przejść, ani wjechać wózkiem"

data aktualizacji: 2022.01.20



Dzielnica apeluje do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych o dostosowanie starych i planowanych nowych szlabanów do potrzeb pieszych czy cyklistów. Zwraca uwagę, że w wielu miejscach uniemożliwiają wręcz przejście. Co ciekawe, dotyczy to również szlabanów przy... ursynowskim ratuszu.

Na wielu osiedlach Ursynowa szlabany zagościły już jakiś czas temu. Mają ograniczać wjazd samochodów, które nie należą do członków spółdzielni. I taką rolę spełniają. Problem jednak pojawia się w momencie, gdy szlaban uniemożliwia przejście pieszym, kobietom z wózkami bądź osobom z niepełnosprawnościami.

- Napisał do mnie mieszkaniec ulicy Polaka. Zgłosił, że szlaban uniemożliwia swobodne poruszanie się pieszych. Dostawałem też sygnały, że ten problem dotyczy wielu miejsc na Ursynowie. Sam także to zaobserwowałem, gdy rowerem przyjeżdżam do urzędu - mówi Robert Kempa, burmistrz Ursynowa.

W wysłanym piśmie burmistrz zwrócił się do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych o przeanalizowanie tego problemu. I w przypadku planowanego nowego montażu bądź remontu szlabanów wzięły pod uwagę skargi i uwagi mieszkańców. Wystarczyłoby po prostu skrócić długość ramienia szlabanu.

Szlaban ma pomagać, nie przeszkadzać

Lokatorzy z jednej strony cieszą się z zainstalowanych szlabanów, bo ruch na osiedlowych uliczkach jest mniejszy, z drugiej narzekają na trudności.

- Rzeczywiście jest problem ze swobodnym przejściem. Dodatkowo obok szlabanu ustawiona jest blokada na małym chodniku. Na pewno nie przejdzie tędy matka z wózkiem, o osobie niepełnosprawnej już nie wspominając. Ludzie omijają to przejście i chodzą naokoło - mówi jeden z mieszkańców spółdzielni „Na Skraju”.

Spółdzielnia mieszkaniowa „Na Skraju” zapewnia, że jest pozytywnie nastawiona do wystosowanego apelu burmistrza.

Chodniki są problemem, nie szlabany

Wkrótce nowe szlabany będzie montować spółdzielnia „Imielin”. Jednak zdaniem Antoniego Pomianowskiego z rady nadzorczej spółdzielni, problem w swobodnym ruchu pieszych tkwi w czym innym.

- Nie rozumiem tego apelu burmistrza, dlaczego właśnie teraz? Szlabany od lat są na Ursynowie. Moim zdaniem to chodniki są kluczowe. To one powinny spełniać normy. Na nich powinny skupiać się spółdzielnie, a nie na szlabanach. Osobiście nigdy nie spotkałem się z krytyką tych już istniejących - podkreśla.

Zapewnia jednocześnie, że spółdzielnia „Imielin” na pewno weźmie pod uwagę pieszych, montując szlabany.

Ciekawostką jest fakt, że szlabany przy urządzie dzielnicy także... utrudniają swobodne przejście. Burmistrz zapewnia, że ratusz zajmie się tym problemem i przy najbliższym remoncie dostosuje je do potrzeb pieszych.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/apel-w-sprawie-szlabanow-na-osiedlach-nie-mozna-przejsc-ani-wjechac-wozkiem,19149.htm>